

ks. Henryk Sławiński

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ORCID: 0000-0003-4290-6743; e-mail: henryk.slawinski@upjp2.edu.pl

<https://doi.org/10.4467/25443283SYM.19.005.10634>

## SŁUCHANIE – NIEZBĘDNY KOMPONENT EWANGELIZACJI

### LISTENING AS AN INDISPENSABLE COMPONENT IN EVANGELIZATION

#### Abstrakt

Artykuł podejmuje problem znaczenia słuchania jako istotnego komponentu ewangelizacji. Nie wystarczy bowiem mówić o kościelnym przepowiadaniu z perspektywy przekazu Ewangelii i z podkreśleniem roli jej głosicieli. Niezbędna jest także refleksja nad słuchaniem i przyjęciem słowa Bożego jako niezbędnym dopełnieniem procesu ewangelizacji. W związku z tym najpierw na podstawie *Evangelii nuntiandi* Pawła VI opisana została sama ewangelizacja. Następnie omówiona została konieczność słuchania Boga i ludzi przez głosiciela Ewangelii. Mocno wyartykułowana została przy tym prawda o wyjątkowości słowa Bożego i prymacie Boga w ludzkim życiu oraz przepowiadaniu. Potem, przez nawiązanie do myśli Umberto Eco i Pawła VI, proces ewangelizacji został przedstawiony jako dzieło otwarte, które jest interpretowane przez adresata. To on dopełnia dzieła ewangelizacji, kiedy Ewangelię przyjmuje i podporządkowuje jej

swoje życie. Zakończeniem refleksji jest wskazanie, za św. Augustynem, na Maryję jako wzór słuchaczki słowa Bożego i ewangelizatorki.

Słowa kluczowe: ewangelizacja, przepowiadanie, słuchacz słowa Bożego

### Abstract

The article discusses the problem of the importance of listening as an essential component of evangelization. It is not enough to talk about preaching realized by the Church from the perspective of the Gospel's delivery with the only emphasis on the role of its preachers. It is also necessary to reflect on listening to and accepting the word of God as a necessary complement to the process of evangelization. Therefore, at the beginning the evangelization itself was described on the basis of *Evangelii nuntiandi* by Paul VI. Next, the need to listen to God and to people by the preacher of the Gospel was discussed. On this occasion the truth about the uniqueness of God's word and the primacy of God in human life and preaching was clearly articulated. Then, referring to the thoughts of Umberto Eco and Paul VI, the process of evangelization was presented as an open work, which is interpreted by the addressee. It is the auditor of the Gospel, who completes the works of evangelization when he or she accepts the Gospel and subordinates it to his or her life. The final reflection is dedicated to the indication of Mary from Nazareth as the model of the hearer of the word of God and of the evangelizer.

Keywords: evangelization, preaching, listener of the word of God word

### Wstęp

Mówiąc o ewangelizacji, nie można nie przypomnieć adhortacji Pawła VI *Evangelii nuntiandi*. Ona była impulsem inspirującym liczne praktyczne przedsięwzięcia duszpasterskie, a także takie późniejsze dokumenty dotyczące ewangelizacyjnego dzieła Kościoła, jak *Redemptoris missio* Jana Pawła II, *Verbum Domini* Benedykta XVI i *Evangelii gaudium* Franciszka. Według Pawła VI, ewangelizacja jest nie tyle jednorazowym,

przykuwającym uwagę przedsięwzięciem, co raczej wymagającym czasu i konsekwencji procesem, w którym ważna rola przypada bezpośrednio głoszeniu Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa słowem i życiem przez tych, którzy wcześniej tę nowinę sami przyjęli i we współpracy z Duchem Świętym dzielą się nią z innymi<sup>1</sup>.

Ponieważ zaś istotnym elementem ewangelizacji jest bezpośrednio głoszenie Dobrej Nowiny, przez synekdochę można utożsamić ewangelizację z procesem przepowiadania i słuchania słowa Bożego. Chociaż najistotniejszym sposobem głoszenia Dobrej Nowiny jest świadectwo życia zgodnego z Ewangelią<sup>2</sup>, to jednak ono samo nie wystarczy. „Dobra Nowina obwieszczona przez świadectwo życia, musi być wcześniej czy później obwieszczona także słowem życia. Nie ma prawdziwej ewangelizacji bez głoszenia imienia i nauki, życia i obietnic, Królestwa i tajemnicy Jezusa Nazareńskiego, Syna Bożego”<sup>3</sup>.

Mając na uwadze ewangelizację jako współpracę ludzi z Bogiem, będącą zadaniem i obowiązkiem nałożonym Kościołowi przez Pana Jezusa, ażeby ludzie mogli wierzyć i dostąpić zbawienia<sup>4</sup>, nie możemy pominąć faktu, że przepowiadanie jest dziełem otwartym. To znaczy, że o losie słowa Bożego decyduje nie tylko głosiciel, ale także słuchacz.

Myśląc z kolei o słuchaczu i słuchaniu, uwzględniamy fakt, że słuchanie zakłada milczenie. To ostatnie zaś oznacza powstrzymanie się od mówienia i jest sztuką, której człowiek musi się uczyć w ciągu swojego życia, podobnie jak uczy się mówienia<sup>5</sup>. Co więcej, w formacji do kapłaństwa

---

<sup>1</sup> Por. PAWEŁ VI, *Adhortacja Evangelii nuntiandi*, Rzym 1975 (dalej: EN), 18. Por. także: H. SŁAWIŃSKI, *Wkład papieża Franciszka w język nowej ewangelizacji*, w: M. Nowak, W. Przychyna (red.), *Nowa ewangelizacja. Język – teologia – kultura*, Tarnów 2017, „Teolingwistyka” 13, s. 232.

<sup>2</sup> Por. EN 21.

<sup>3</sup> EN 22.

<sup>4</sup> Por. EN 5.

<sup>5</sup> Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci kilkakrotnie zwraca uwagę na potrzebę wychowania dzieci do milczenia: „22. W tym wszystkim trzeba sobie zdawać sprawę, że czynności zewnętrzne pozostaną bezowocne, a nawet szkodliwe, jeżeli nie będą służyć wewnętrznemu przeżywaniu uczestnictwa przez dzieci. Z tej racji również we Mszach dla dzieci ważnym czynnikiem jest święte milczenie”; „37. Podczas Mszy św. dla dzieci, również «należy zachować milczenie we właściwym czasie, jako część obrzędu», aby za dużo

i w życiu duchowym zachowywanie milczenia jest tak ważną praktyką, że przyznaje się jej charakter sakralny: mówi się bowiem o *silentium sacrum*. Jest wiele prac naukowych na temat milczenia opracowywanych z perspektywy teologii duchowości. Również w teologii liturgii jest to zagadnienie, którego nie można pominąć, gdyż chwile milczenia traktowane są jako akt liturgiczny, jako moment interioryzacji przeżywanych wydarzeń zbawczych i współdziałania człowieka z Duchem Świętym. Z tego powodu przepisy liturgiczne przewidują chwile milczenia podczas celebracji Mszy Świętej czy też innych sakramentów. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* poświęca milczeniu osobny punkt, w którym czytamy: „Należy również zachować w odpowiednim czasie pełne czi milczenie. Jego natura zależy od czasu, w jakim jest przewidziane w poszczególnych obrzędach. W akcie pokuty i po wezwaniu do modlitwy wierni skupiają się w sobie; po czytaniu lub homilii krótko rozważają to, co usłyszeli; po Komunii świętej zaś wychwalają Boga w sercu i modlą się do Niego. Godne pochwały jest zachowanie milczenia w kościele, w zakrystii i w przylegających do niej pomieszczeniach już przed rozpoczęciem celebracji, aby wszyscy pobożnie i godnie przygotowali się do sprawowania świętych czynności”<sup>6</sup>.

---

miejsca nie przyznawać akcji zewnętrznej. Dzieci także są zdolne do refleksji i rozważania na swój sposób. Jednakże trzeba nimi pokierować, aby w różnych chwilach (np. po Komunii świętej lub nawet po homilii) umiały zwrócić myśli ku sobie albo na krótko oddać się rozważaniu, albo w sercu swoim wielbić Boga i modlić się do Niego. Ponadto należy się starać, i to z większą jeszcze uwagą niż we Mszach dla dorosłych, aby teksty liturgiczne były czytane bez pośpiechu, w sposób zrozumiały i z zachowaniem wymaganych pauz”; „48. Homilia skierowana do dzieci niekiedy będzie przechodzić w dialog z nimi, chyba, że lepiej jest, aby dzieci słuchały w milczeniu”. ŚWIĘTA KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci *Pueros baptizatos*, Rzym 1973, AAS 66 (1974), s. 30-46; tekst polski: J. Miazek (oprac.), *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, Warszawa 1987, s. 219-235; zob. H. SŁAWIŃSKI, *Msza św. i homilia według „Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci”. Aktualność dyrektorium w 40. rocznicę powstania?*, „Teologia i Człowiek” 4(28) (2014), s. 97-115.

<sup>6</sup> KONGREGACJA KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Institutio generalis Missalis Romani*, Città del Vaticano 2002; tekst polski: *Nowe ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału rzymskiego*, Poznań 2004, 45.

Istnieje też studium będące próbą analizy „milczenia” w procesie komunikacji słowa Bożego<sup>7</sup>. Milczenie bowiem sprzyja przyswojeniu słowa; ma pomóc w przeżyciu komunii z Bogiem, zwłaszcza w odniesieniu do liturgii eucharystycznej. Zachodzi bowiem wyraźna paralela między ciszą następującą po homilii, która ułatwia komunię z Chrystusem w słowie, oraz ciszą po przyjęciu przez wiernych Ciała Chrystusa w Komunii Świętej<sup>8</sup>.

O ile milczenie postrzegane jako powstrzymanie się od mówienia rodzi konotacje statyczne, o tyle już słuchanie wywołuje skojarzenia dynamiczne, bo mówiąc o słuchaniu, mamy na myśli relacje. Słuchanie jest intencjonalne: zawsze słucha się kogoś lub czegoś.

Słuchanie jest niezbędnym czynnikiem ewangelizacji zarówno ze strony głosiciela, jak i adresatów. Głosiciel musi słuchać zarówno Boga, który przemawia w swoim słowie, jak i wsłuchiwać się w potrzeby adresatów ewangelizacji. Ci ostatni natomiast decydują ostatecznie o tym, że przepowiadanie osiągnie swoją moc i znaczenie. Zasygnalizowane zagadnienia omówimy po kolei, poczynając od słuchania Boga i ludzi przez głosiciela, a kończąc na słuchaniu kościelnego przepowiadania przez słuchaczy.

## 1. Słuchanie Boga

Kto nie słucha Boga, tak naprawdę nie ma ludziom nic wartościowego do powiedzenia, ponieważ tym, co jest ostatecznie najważniejsze w ludzkim życiu, jest „wiara, która działa przez miłość” (Ga 5,6). Wiara z kolei, dająca życie wieczne, rodzi się ze słuchania słowa Bożego (por. Rz 10,17). Ono zaś ma charakter bosko-ludzki: jest słowem Bożym wyrażonym za pomocą ludzkich słów. Bóg daje się usłyszeć. Jego słowa zostały zapisane, aby mogły być głoszone do końca świata. Nie ma ważniejszych słów. To, co najważniejsze w całej twórczości ludzkiej, jest owocem współpracy

---

<sup>7</sup> Por. P. GABARA, *Pojęcie milczenia i jego funkcja w relacji między Bogiem i człowiekiem w homiliach Jana Pawła II*, Kraków 2013.

<sup>8</sup> Por. J. SCHELLMAN, *A Look at the New Sacramentary*, w: E. Bernstein, M. F. Connell (red.), *Traditions & Transitions. Notre Dame Pastoral Liturgy Conference*, Chicago, IL 1998, s. 126.

z Bogiem. A takim dziełem jest słowo Boże spisane pod natchnieniem Ducha Świętego przez ludzi, którzy posłużyli się ludzkim językiem. Roman Brandstaetter w swojej książce pod tytułem *Krąg biblijny* zamieścił osobiste wspomnienie związane z wyjątkowością słowa Bożego zapisanego w Piśmie Świętym: „Mój dziadek na kilka dni przed śmiercią pozostawił mi w spadku testament: – Będiesz Biblię nieustannie czytał – powiedział do mnie. – Będiesz ją kochał więcej niż rodziców... Więcej niż mnie... Nigdy się z nią nie rozstaniez... A gdy zestarzejesz się, dojdiesz do przekonania, że wszystkie książki, jakie przeczytałeś w życiu, są tylko nieudolnym komentarzem do tej jedynej Księgi...”<sup>9</sup>.

Metafizyczna refleksja nad sensem życia prowadzi do przekonania się o wartości tego testamentu. Nie ma ważniejszych słów niż te, które pochodzą od Boga. Słowo Boże pozwala usłyszeć samego najwyższego Nauczyciela, a Jego Osoba i czyny stają się pochodnią na drodze życia człowieka, który poszukuje sensu istnienia (por. Ps 119,105)<sup>10</sup>.

Papież Benedykt XVI w ciągu swojego pontyfikatu, a nawet na emeryturze upominał się, by wszelkie ludzkie myślenie i działanie miało na względzie odniesienie do Boga jako Stwórcy i celu człowieka. W swym liście z 10 kwietnia 2019 roku napisał: „Świat bez Boga może być tylko światem bez znaczenia. Bo skąd pochodzi wszystko, co jest? (...) Tylko wówczas, gdy rzeczy mają przyczynę duchową, gdy są chciane i zamierzone, tylko wówczas, gdy istnieje Bóg Stwórca, który jest dobry i chce dobra, również ludzkie życie może mieć sens”<sup>11</sup>.

W ludziach tkwi metafizyczne pragnienie odkrywania sensu istnienia świata i człowieka. Tym, kto ostatecznie nadaje sens wszystkiemu, jest Bóg. Jego eliminowanie prowadzi do utraty prawdy, a w konsekwencji do niemożności odróżnienia dobra i zła; w końcu zaś do utraty wolności ludzi na rzecz przemocy: rację ma wówczas silniejszy. Według Benedykta XVI, źródłem zła, które przejawia się wielorako w społeczeństwach

---

<sup>9</sup> R. BRANDSTAETTER, *Krąg biblijny*, Kraków 2010, s. 21.

<sup>10</sup> Por. FRANCISZEK, Adhortacja *Gaudete et exsultate*, Rzym 2018 (dalej: GE), 156.

<sup>11</sup> BENEDYKT XVI, *Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego*, III, 1, <https://episkopat.pl/benedykt-xvi-kosciol-a-skandal-wykorzystywania-seksualnego-pelny-tekst-polski/> (odczyt z dn. 9.05.2019 r.).

Zachodu, jest brak słuchania Boga i traktowanie Go tak, jakby nie istniał: „Społeczeństwo Zachodu jest społeczeństwem, w którym Bóg jest nieobecny w sferze publicznej i który nie ma mu nic do powiedzenia. I dlatego jest to społeczeństwo, w którym coraz bardziej zatracą się miara człowieczeństwa”<sup>12</sup>. Można więc powiedzieć, że głoszenie śmierci Boga nieuchronnie prowadzi do śmierci człowieka.

A zatem słuchanie Boga i wskazywanie wprost na Niego nie jest kwestią drugorzędną, ale fundamentem istnienia świata i człowieka, istotą wszystkiego, bo – jak przypomniał Benedykt XVI – „(...) wszystko staje się inne, kiedy nie zakłada się z góry Boga, ale Go wskazuje. Kiedy nie zostawia się Go jakoś w tle, ale uznaje za centrum naszego myślenia, mówienia i działania”<sup>13</sup>.

Przede wszystkim zaś Kościół jest w świecie wspólnotą, której zadaniem jest wsłuchiwanie się w głos Boga i wskazywanie na Niego. W adhortacji *Evangelii nuntiandi* Paweł VI podkreślił, że „Kościół jako głosiciel Ewangelii, zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie”<sup>14</sup>. Innymi słowy, zawsze musi być ewangelizowany, musi słuchać Boga, bo tylko wówczas zachowuje „swą świeżość, żarliwość i moc w głoszeniu Ewangelii”<sup>15</sup>.

Paweł VI miał świadomość, że „ludzie są już przesyleni mowami, bardzo często znudzeni słuchaniem, a co gorsza, nieczuli na słowa”<sup>16</sup>, a jednak mimo to uznał, że przepowiadanie, ustne głoszenie Ewangelii jest niezbędne. „Słowo zawsze posiada swą wyższość i skuteczność, zwłaszcza gdy niesie z sobą moc Bożą. Z tego powodu i w naszych czasach zachowuje swą aktualność Pawłowe: «Wiara ze słuchania»: słowo usłyszane prowadzi do wierzenia”<sup>17</sup>.

Jak niezbędne jest głoszenie Ewangelii, tak też niezbędne jest to, aby jej głosiciel spełnił wymóg stawiany przez św. Augustyna w traktacie

---

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> EN 15.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> EN 42.

<sup>17</sup> Tamże.

*De doctrina christiana*: zanim przemówi, ma najpierw słuchać Boga na modlitwie: *sit orator, antequam dictator*<sup>18</sup>. Bez bezpośredniej aluzji do tej sentencji, która stała się regułą homiletyczną, Franciszek przypomniał jej treść swoimi słowami. Napisał, że to w „(...) milczeniu można rozpoznać, w świetle Ducha, drogi świętości, które proponuje nam Pan. W przeciwnym razie wszystkie nasze decyzje mogłyby być tylko «dekoracjami», które zamiast wywyższać Ewangelię w naszym życiu, zakryją ją lub przytłumią. Dla każdego ucznia niezbędne jest przebywanie z Mistrzem, słuchanie Go, uczenie się od Niego, uczenie się nieustanne. Jeśli nie słuchamy, wszystkie nasze słowa nie będą niczym innym jak tylko zgiełkiem, który niczemu nie służy»<sup>19</sup>. Tylko słowo Boże ma w sobie moc zdolną do przemiany ludzkiego życia<sup>20</sup>, bo słowa pochodzące od Boga „są duchem i są życiem” (J 6,63).

---

<sup>18</sup> „Nasz mówca (...). Tak więc modląc się za siebie i za swoich słuchaczy, do których ma obowiązek przemawiać, najpierw zostanie orantem, a potem oratorem. A kiedy nadejdzie pora przemawiania, zanim otworzy swoje usta, wzniesie do Boga duszę spragnioną, żeby uwolnić ją i opróżnić z tego, czym była napełniona i przepojona”. Św. AUGUSTYN, *De doctrina christiana. O nauce chrześcijańskiej*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył J. Sulowski, Warszawa 1989, „Patres Ecclesiae” 1, IV, 15, 32, 6, s. 216-217. W. RYCZEK, *De rhetorica christiana św. Augustyna: między filozofią a filologią*, w: M. Choptiany, W. Ryczek (red.), *Studia rhetorica*, Kraków 2011, s. 222 uczynił interesujące spostrzeżenie: „W przywołanym wskazaniu zwraca naszą szczególną uwagę gra językowa, na jaką pozwala sobie autor omawianego traktatu egzegetyczno-homiletycznego, wykorzystując polisemantyczność łacińskiego czasownika *oro*, który oznacza «przemawiać», «mówić», a także «modlić się». Utworzony od niego rzeczownik *orator* (jednym ze znaczeń słowa *oratio* jest modlitwa), którym posługują się w swym wykładzie przepisów wymowy zarówno Cyce-ron, jak i Kwintylian, był prawdopodobnie w czasach biskupa z Hippony automatycznie identyfikowany z osobą przemawiającą w obecności tłumu (*coram populo*). Przeciwwstawiając sobie dwa rzeczowniki o zbliżonym do siebie polu semantycznym (*orator* – *dictor*), św. Augustyn wydobywa i podkreśla istniejące pomiędzy nimi różnice, które prowadzą w efekcie do tego, że na gruncie retoryki chrześcijańskiej orator przestaje być utożsamiany wyłącznie z mówcą, a modlitwa coraz częściej jest wykorzystywana przez kaznodziejów jako wstęp do kazania lub forma jego zakończenia, wyraźnie podkreślana słowem *Amen*”.

<sup>19</sup> GE 156.

<sup>20</sup> GE 150.



## 2. Śłuchanie ludzi

Wraz ze słuchaniem Boga istotnym elementem ewangelizacji jest słuchanie ludzi. Ono zaś wymaga cierpliwości, towarzyszenia, wspólnego spędzania czasu. Ludowa mądrość mówi, że aby nauczyć Jasia matematyki, trzeba znać i matematykę, i Jasia. Mądrość ta ma zastosowanie także w dziele ewangelizacji prowadzonej przez Kościół. Jej echem są słowa papieża Franciszka, który zauważa, że w głoszeniu Dobrej Nowiny niezbędna jest znajomość ludzi i ich problemów, bo „nie trzeba nigdy odpowiadać na pytania, których nikt sobie nie stawia”<sup>21</sup>. A znajomość ludzi wymaga cierpliwości i jest ciągłym procesem. Osiąga się ją przez bycie razem, towarzyszenie i wsłuchiwanie się. „Wspólnota ewangelizacyjna przez dzieła i gesty wkracza w codzienne życie innych, skracając dystans, uniża się aż do upokorzenia, jeśli to jest konieczne, i przyjmuje ludzkie życie, dotykając cierpiącego ciała Chrystusa w ludzi. W ten sposób ewangelizatorzy mają «zapach owiec», a one słuchają ich głosu. Wspólnota ewangelizacyjna staje się zatem gotowa, by «towarzyszyć»”<sup>22</sup>. Towarzystwo pozwala lepiej zrozumieć złożoność ludzkiego życia, uczy powściągliwości przed zbyt pochopnym i powierzchownym ocenianiem innych.

Zajmując się kościelną posługą słowa, biskupi Stanów Zjednoczonych zwrócili uwagę, że tak jak potrzebna jest znajomość Pisma Świętego, tak też niezbędne jest poznanie ludzi – adresatów głoszonej przez Kościół Ewangelii. A zatem, ważne jest, by głosiciele Ewangelii zapoznawali się przynajmniej z głównymi ideami decydującymi o rozwoju cywilizacji ludzkiej; znali wybitne osiągnięcia kultury, a szczególnie dzieła literackie i artystyczne: arcydzieła malarzy, rzeźbiarzy i muzyków. Pomocne mogą być też programy radiowe, telewizyjne, filmy i przedstawienia teatralne, w których z wrażliwością podejmowane są sprawy ważne dla ludzi<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> FRANCISZEK, *Adhortacja Evangelii gaudium*, Rzym 2013 (dalej: EG), 155.

<sup>22</sup> EG 24.

<sup>23</sup> KOMISJA DO SPRAW ŻYCIA I POSŁUGI KAPŁANÓW PRZY KRAJOWEJ KONFERENCJI BISKUPÓW KATOLICKICH STANÓW ZJEDNOCZONYCH, *Fulfilled in Your Hearing. The Homily in the Sunday Assembly*, Washington 1982; tekst polski: „Dziś spełniły się słowa Pisma?”. *Homilia w niedzielnym zgromadzeniu wiernych*, w: H. Sławiński (tłum., oprac. i red.), *Homilia niedzielna. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, Kraków 2015, nr 31-33, s. 103-104.

Źródłem inspiracji jest także słuchanie różnych ludzi oraz analizowanie zdarzeń zachodzących w otaczającej rzeczywistości, bo każda osoba jest darem i zadaniem, a wydarzenia stanowią wyzwanie. Gotowość wsłuchiwania się w te wyzwania poszerza punkt widzenia, pozwala przezwyciężyć własne nawyki i rozpoznać Boże zaproszenie do lepszego życia<sup>24</sup>.

Obok pozytywnych sugestii biskupi Stanów Zjednoczonych wyrazili także przestrożę, pisząc, że jeśli głosiciele Ewangelii są całkowicie nieświadomi tego, jak ludzie spędzają czas, jakie mają zainteresowania, co pochłania większość ich wolnego czasu, energii i pieniędzy, to wówczas trudno im będzie uchwycić relacje między Ewangelią a życiem słuchaczy<sup>25</sup>.

Bez wsłuchiwania się w to, co inni mają do powiedzenia, głosicielowi słowa Bożego groziłoby niewłaściwe „narzucanie zgromadzeniu swego osobistego, stronniczego spojrzenia na aktualne problemy”<sup>26</sup>, a także głoszenie zbyt abstrakcyjne rodzące wrażenie, iż Dobra Nowina nie ma związku z codziennym doświadczeniem ludzi i ich nadziejami<sup>27</sup>.

Jest jeszcze jeden aspekt słuchania, który można tu wspomnieć bez szerszego omawiania, a mianowicie słuchanie w konfesjonale. Kapłani, duszpasterze, którzy słuchają ludzkich spowiedzi, dobrze znają ludzkie życie. Jednakże z tego względu, że spowiedź okryta jest tajemnicą, nie wolno do niej nawiązywać w posłudze słowa.

---

<sup>24</sup> Por. GE 172.

<sup>25</sup> Por. KOMISJA DO SPRAW ŻYCIA I POSŁUGI KAPŁANÓW PRZY KRAJOWEJ KONFERENCJI BISKUPÓW KATOLICKICH STANÓW ZJEDNOCZONYCH, „Dziś spełniły się słowa Pisma?...”*, dz. cyt.*, nr 33, s. 104.

<sup>26</sup> Por. KONFERENCJA BISKUPÓW KATOLICKICH STANÓW ZJEDNOCZONYCH, *Preaching the Mystery of Faith*, Washington, DC 2013; tekst polski: *Przepowiadanie misterium wiary. Homilia niedzielna*, w: H. Sławiński (tłum., oprac. i red.), *Homilia niedzielna...*, *dz. cyt.*, nr 88, s. 74-75.

<sup>27</sup> Por. tamże.

### 3. Śłuchanie i przyjęcie słowa Bożego jako dopełnienie przepowiadania

Owocność ewangelizacji nie zależy tylko i wyłącznie od głosiciela i jego zaśłuchania w głos Boga i ludzi. Ważną rolę odgrywają tu także słuchacze, adresaci głoszonego przez Kościół orędzia zbawienia<sup>28</sup>. Ewangelizacja jest procesem przepowiadania i słuchania. Rolę adresatów w tym procesie pozwala lepiej zrozumieć koncepcja dzieła otwartego Umberto Eco (1932-2016). Ten wybitny włoski pisarz i filozof wydał w 1962 roku książkę, w której omówił teorię dzieła otwartego. Według niej każde dzieło sztuki, każdy tekst kultury może być traktowany jako dzieło otwarte w tym sensie, że to odbiorca dzieła nadaje mu sens. Oznacza to więc, że sens dzieła nie zależy tylko od intencji jego autora. To odbiorca dokonuje interpretacji dzieła na podstawie osobistych doświadczeń<sup>29</sup>.

Trudno nie dopatrzeć się w tego rodzaju koncepcji dzieła otwartego nawiązania do starożytnego *adagium*: *quidquid recipitur secundum modum recipientis recipitur*<sup>30</sup>. Odnosząc tę regułę do naszych rozważań, możemy powiedzieć, że cokolwiek jest słyszane, jest przyjmowane w sposób określony przez słuchacza. We współczesnej homiletyce istnieje wiele opracowań uwzględniających tę regułę teorii komunikacji<sup>31</sup>. Nawiązując zatem do dzieła Umberto Eco, można powiedzieć, że głoszenie Dobrej Nowiny jako wydarzenie kulturowe jest dziełem otwartym. Nie można

---

<sup>28</sup> Zob. H. SŁAWIŃSKI, *Ludzki wkład w skuteczność przepowiadania słowa Bożego*, „Polonia Sacra” 28(72) (2011), s. 227-241; TENŻE, *Słowo Boże przemienia życie tych, którzy przyjmują je z wiarą*, „Ateneum Kapłańskie” 156 (2011), z. 1(611), s. 109-116; TENŻE, *Kapłan kaznodzieja głoszący z mocą*, w: L. Szewczyk, W. J. Szytyka (red.), *Kapłan w posłudze słowa Bożego*, Katowice, 2010, s. 24-35.

<sup>29</sup> Por. U. ECO, *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, Warszawa 2008, s. 71-81.

<sup>30</sup> Por. J. T. BRETZKE, *Consecrated Phrases. A Latin Theological Dictionary. Latin Expressions Commonly Found in Theological Writings*, Collegeville, MN 1998, s. 100.

<sup>31</sup> Por. M. C. HASTETTER, *Vom Homo audiens zur Ecclesia audiens. Offenbarungstheologische und ästhetische Reflexionen zum Wandel des Hörerbezugs in den Predigtansätzen der letzten hundert Jahre*, w: M. C. Hastetter, I. Moga, Ch. Ohly (red.), *Symphonie des Wortes. Beiträge zur Offenbarungskonstitution „Dei Verbum” im katholisch-orthodoxen Dialog*, St. Ottilien 2012, s. 240; zob. s. 237-249.

poddać go ewaluacji jedynie przez pryzmat tego, co przedsięwziął głosiciel Ewangelii, ale należy wziąć pod uwagę słuchaczy. Dzieło ewangelizacji podejmowanej przez Kościół będzie opisane pełniej dopiero wówczas, gdy uwzględni się oba aspekty, czyli głoszenie i słuchanie jako nierozdzielne dwie strony – awers i rewers – tej samej rzeczywistości. To znaczy, że ewangelizacja znajduje dopełnienie i swój cel wtedy, gdy głoszone słowo Boże jest słuchane, przyjęte i zinterioryzowane, czyli przyswojone z przekonaniem przez tego, kto go słucha<sup>32</sup>.

Ostatecznie bowiem to Duch Święty jest sprawcą skuteczności ewangelizacji: głoszenia i słuchania. Duch Święty, który obdarzył darem wymowy prostych rybaków z Galilei, że zmienili postać świata, działa również w tych, którzy słuchają słowa Bożego. Duch Święty będący duszą Kościoła „(...) sprawia, że wierni prawdziwie rozumieją naukę i tajemnicę Chrystusa. Jak w początkach Kościoła, tak i dzisiaj On działa w każdym głosicielu Ewangelii, jeśli tylko poddaje się Jego kierownictwu. On podsuwa mu słowa, jakie tylko On jeden może poddać, a równocześnie usposabia serca słuchaczy, aby otwarli się na przyjęcie Ewangelii i na głoszone Królestwo”<sup>33</sup>.

## Zakończenie: Maryja wzorem owocnego słuchania Słowa i darowania Go światu

Słuchania trzeba się uczyć. Pierwszą szkołą słuchania jest rodzina. Potem seminarium jako szkoła ewangelizatorów kształci kandydatów do kapłaństwa w zakresie umiejętności słuchania<sup>34</sup>. Niedościągłym wzorem słuchacza słowa Bożego i głosiciela Dobrej Nowiny jest Maryja z Nazaretu. O niej – komentując fragment Ewangelii: „kto pełni wolę Ojca mo-

---

<sup>32</sup> „Przepowiadanie osiąga swą pełną moc i znaczenie tylko wtedy, kiedy jest słuchane, przyjęte, przyswojone i kiedy w tym, kto je przyjmuje, wznieca przyłgnięcie całą duszą. Ktoś mianowicie przyjmuje prawdy, które Bóg miłosierny objawił. Ale o wiele bardziej uznaje program życia – życia już odmienionego – jaki one proponują”. EN 23.

<sup>33</sup> EN 75.

<sup>34</sup> H. SŁAWIŃSKI, *Wychowanie w rodzinie do słuchania słowa Bożego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (2009), s. 39-51.

jego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką” (Mt 12,50) – św. Augustyn powiedział, że „Najświętsza Maryja w doskonały sposób wypełniała wolę Ojca. Dlatego ważniejszą sprawą było dla Maryi, że się stała uczennicą Chrystusa, niż to, że była matką Chrystusa”<sup>35</sup>. Maryja tak doskonale przyjęła słowo Boże, że Ono w niej ciałem się stało (por. J 1,14). Całkowicie wypełniona słowem Bożym, Maryja pośpieszyła świadczyć miłość i głosić Dobrą Nowinę swej krewnej Elżbiecie (por. Łk 1,39-56). Przez Maryję ludzkość otrzymała Zbawiciela, a wraz z Nim Dobrą Nowinę o zbawieniu. Tak więc można powiedzieć, że Maryja jest wzorem i doskonałego słuchacza słowa Bożego, i doskonałej ewangelizatorki. Ona ogłosiła Dobrą Nowinę światu całym swoim życiem poddanym woli Bożej i dziś wspiera Kościół w jego dziele ewangelizacji.

## Bibliografia

- Augustyn św., *De doctrina christiana. O nauce chrześcijańskiej*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył J. Sulowski, Warszawa 1989, „Patres Ecclesiae” 1.
- Augustyn św., *Kazanie 25, 7-8*, w: *Liturgia godzin*, t. 4, Poznań 1988, s. 1373-1374.
- Benedykt XVI, *Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego*, <https://episkopat.pl/benedykt-xvi-kosciol-a-skandal-wykorzystywania-seksualnego-pelnytekst-polski/> (odczyt z dn. 9.05.2019 r.).
- Brandstaetter R., *Krąg biblijny*, Kraków 2010.
- Bretzke J. T., *Consecrated Phrases. A Latin Theological Dictionary. Latin Expressions Commonly Found in Theological Writings*, Collegeville, MN 1998.
- Eco U., *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, Warszawa 2008.
- Franciszek, *Adhortacja Evangelii gaudium*, Rzym 2013.
- Franciszek, *Adhortacja Gaudete et exsultate*, Rzym 2018.
- Gabara P., *Pojęcie milczenia i jego funkcja w relacji między Bogiem i człowiekiem w homiliach Jana Pawła II*, Kraków 2013.

---

<sup>35</sup> Św. AUGUSTYN, *Kazanie 25, 7-8*, w: *Liturgia godzin*, t. 4, Poznań 1988, s. 1373-1374.

- Hastetter M. C., *Vom Homo audiens zur Ecclesia audiens. Offenbarungstheologische und ästhetische Reflexionen zum Wandel des Hörerbezugs in den Predigtansätzen der letzten hundert Jahre*, w: M. C. Hastetter, I. Moga, Ch. Ohly (red.), *Symphonie des Wortes. Beiträge zur Offenbarungskonstitution „Dei Verbum“ im katholisch-orthodoxen Dialog*, St. Ottilien 2012, s. 227-250.
- Konferencja Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych, *Preaching the Mystery of Faith*, Washington, DC 2013; tekst polski: *Przepowiadanie misterium wiary. Homilia niedzielna*, w: H. Sławiński (tłum., oprac. i red.), *Homilia niedzielna. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, Kraków 2015, s. 29-88.
- Komisja do Spraw Życia i Posługi Kapłanów przy Krajowej Konferencji Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych, *Fulfilled in Your Hearing. The Homily in the Sunday Assembly*, Washington 1982; tekst polski: „Dziś spełniły się słowa Pisma?”. *Homilia w niedzielnym zgromadzeniu wiernych*, w: H. Sławiński (tłum., oprac. i red.), *Homilia niedzielna. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, Kraków 2015, s. 89-135.
- Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Institutio generalis Missalis Romani*, Città del Vaticano 2002; tekst polski: *Nowe ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału rzymskiego*, Poznań 2004.
- Paweł VI, *Adhortacja Evangelii nuntiandi*, Rzym 1975.
- Ryczek W., *De rhetorica christiana św. Augustyna: między filozofią a filologią*, w: M. Choptiany, W. Ryczek (red.), *Studia rhetorica*, Kraków 2011, s. 211-225.
- Schellman J., *A Look at the New Sacramentary*, w: E. Bernstein, M. F. Connell (red.), *Traditions & Transitions. Notre Dame Pastoral Liturgy Conference*, Chicago, IL 1998, s. 110-132.
- Sławiński H., *Kapłan kaznodzieja głoszący z mocą*, w: L. Szewczyk, W. J. Szytyka (red.), *Kapłan w posłudze słowa Bożego*, Katowice, 2010, s. 24-35.
- Sławiński H., *Ludzki wkład w skuteczność przepowiadania słowa Bożego*, „*Polonia Sacra*” 28(72) (2011), s. 227-241.
- Sławiński H., *Msza św. i homilia według „Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci”*. *Aktualność dyrektorium w 40. rocznicę powstania?*, „*Teologia i Człowiek*” 4(28) (2014), s. 97-115.

- Sławiński H., *Słowo Boże przemienia życie tych, którzy przyjmują je z wiarą*, „Ateneum Kapłańskie” 156 (2011), z. 1(611), s. 109-116.
- Sławiński H., *Wkład papieża Franciszka w język nowej ewangelizacji*, w: M. Nowak, W. Przyczyna (red.), *Nowa ewangelizacja. Język – teologia – kultura*, Tarnów 2017, „Teolingwistyka” 13, s. 231-255.
- Sławiński H., *Wychowanie w rodzinie do słuchania słowa Bożego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (2009), s. 39-51.
- Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci Pueros baptizatos*, Rzym 1973, AAS 66 (1974), s. 30-46; tekst polski: J. Miazek (oprac.), *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, Warszawa 1987, s. 219-235.

**Ks. prof. dr hab. Henryk Sławiński** – homileta i pedagog. Wykładowca na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie i w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Misjonarzy św. Rodziny. Redaktor naczelny kwartalnika „Polonia Sacra”. Przewodniczący Stowarzyszenia Homiletów Polskich, członek Międzynarodowego Towarzystwa „Fides et Ratio” i Polskiego Towarzystwa Teologicznego.